

Opis życia byłego jeńcy  
31. 12. 1906

Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg

Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg  
Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg  
Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg

Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg  
Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg  
Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg

Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg  
Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg  
Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg

Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg  
Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg  
Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg

Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg  
Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg  
Wzrost: 175 cm, cięciwa: 70 kg

nie pojecha do prac w Kopalni ze względu na  
sły stan zdrowia wtedy zaczęły się tortury by oficer  
nie chęć pracować to i tym reszta kłopotem  
bydźli w mojej górze 24<sup>ty</sup> i badania przykladanie  
browninga do ciała z jawnym rodzimym gólska pracować  
i t.d i t.d. po przeprowadzeniu taniek kilka badań  
a nie się nie dowiedzieli wybrali nas 16-stu  
i mieli wyjechać na Syberję, a posłany anasazi się  
ze z 16-tem do drugiego oboru w i tam dali trochę  
lepiej warunkami. Pozostałym w obozie mówili że  
nas wyjeżdżali na Sybir, ale nam się udało jednego  
mystak i zawiadanie reszta aby się nie ulegali  
im i nie mówili. Miernotalismy po 16-stu w jednym  
ponoju pracowaliśmy na prozat- stroju przy  
kretowie fabryki. Pamięć lekarza była o wiele  
gorsze jeden strach to było zestraszanie  
Imperializm rodziny jak bzdura oboż mówił o  
Polsce lub upominając się o prawa jeza. Listy  
było walcio pisze tylko abrygnymie to jak być.  
Właściciel to dla zachęty to da kamizelki  
i mówili o ile nie zapustaniesz czyli poprawi się  
to będziesz abrygnymie a o ile nie to wcale nie  
dostaniesz tylko milosci na i pracować.  
W czerwcu zostaliśmy wywiezieni na nowe miejsce  
do prac przy budowie mostu Grudziądz Jagielloński  
dwa. Obóz Zimna-łoda miernotalismy w spicku  
ostatni obóz na naszym terenie. Inne  
na podkarpatiu. Po wydarciu wojny przez Niemiec  
Rosji zostaliśmy ewakuowani do Harbieldse  
podroż była ogromna podlega bombardowania

nie wolno było apasować, wagonów zderzył się  
wypadek gdy przy bombardowaniu naszego transportu  
przez lotnictwo niemieckie kilka wyskoczyło przez  
okno wagonu zostali zabici przez naciąg  
ochrony, jak również i w masach kilka  
chcieli w domie przydrożnym nabrać wody  
do picia zostali podstrzeleni i przy ładowaniu  
do wagonów żuki zostawili i najprawdopodobniej  
byli ślobiki. 22 dni jeżdżącymi kolumną myśliwymi  
było po 150gr 200gr chleba na i po 1/2 cukru  
na dobę. W starobielsku przewodni na lotnisku  
gdzie przyjechał Poni pułk. brzośnicami i  
ogłosił nam że jesteśmy żołnierzami i brzośnicami  
zwołaniem z obowiązków prac gdzie zostaliśmy  
zaciężnieni z powrotem do wagonu i przyjeżdżając  
do Tarcza

Podpis kłaniamy  
st. szer. Piasecki Aleksander